Sygn. I C 12/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Małgorzata Bugiel

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. (1) i S. M.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. M. (1) kwotę 85.000 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki S. M. kwotę 85.000 zł (słownie: osiemdziesiąt pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty;

3. oddala powództwa w pozostałym zakresie;

4. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda K. M. (1) kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

5. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki S. M. kwotę 5.417 zł (słownie: pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

6. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 10.832,06 zł (słownie: dziesięć tysięcy osiemset trzydzieści dwa złote 06/100) tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz kosztów wynagrodzenia biegłych, od których powodowie byli zwolnieni.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 12/17

UZASADNIENIE

Powodowie - K. M. (1) i S. M. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A." Spółki Akcyjnej w W. po 100.000 zł zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią matki wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 4 marca 2016 r. do dnia zapłaty. Roszczenie powodowie opierali na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

Nadto powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu żądania wskazali, że w wyniku wypadku z 16 września 2005 r. ponieśli śmierć oboje rodzice powodów. Sprawcą wypadku był ojciec powodów. Pojazd sprawcy wypadku posiadał ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu u poprzednika prawnego pozwanego. W wyniku likwidacji szkody pozwany decyzjami z 4 marca 2016 r. przyznał powodom po 15.000 zł zadośćuczynienia. W ocenie powodów przyznane powodom zadośćuczynienia są nieadekwatne do doznanej przez nich krzywdy. W obszernej argumentacji wskazywali na fakty, które potwierdzać miały istnienie pomiędzy każdym z nich a zmarłą matka szczególnie silnych więzi rodzinnych i negatywnych przeżyć związanych z jej nagłą śmiercią. Na wzmocnienie swej argumentacji odwoływali się do orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Pozwany – Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wnosił o oddalenie powództw w całości, kwestionując roszczenia co do wysokości. Pozwany podkreślał, że wypłacone powodom w toku likwidacji szkody wyczerpują roszczenia powodów, a dalsze żądania są bezpodstawne i prowadzą bezpośrednio do nieuzasadnionego wzbogacenia powodów.

Pozwany zakwestionował także żądanie odsetkowe, podnosząc, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

<u>Sąd ustalił następujący stan faktyczny:</u>

K. M. (1) i S. M. są dziećmi Ż. i D. M..

(okoliczność bezsporna)

Ż. i D. M. ponieśli śmierć w wyniku wypadku samochodowego jaki miał miejsce 16 września 2005 r. Sprawca wypadku, D. M., był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej u poprzednika prawnego pozwanego.

(okoliczności bezsporne)

Ż. M. w chwili śmierci miała 29 lat. Była przedsiębiorczą, zaradną kobietą. Prowadziła dobrze prosperujący zakład fryzjerski z którego dochód stanowił jedyne źródło utrzymania rodziny. Życie zawodowe umiejętnie łączyła z obowiązkami rodzinnymi. Ż. M. była troskliwą, opiekuńczą, oddaną dzieciom matką. Pełniła rolę ich wiodącego opiekuna. Angażowała się w codzienny rozwój swoich dzieci, poświęcała im dużo czasu organizując wypady na plażę, na basen, do kina, na kręgle, wyjazdy wypoczynkowe. Motywowała syna do nauki i pomagała mu w niej. Zawoziła dzieci do szkoły i przedszkola, na dodatkowe zajęcia. Utrzymywała stały kontakt z placówkami do których uczęszczały jej dzieci. Ż. M. zapewniała dzieciom bezpieczeństwo emocjonalne i finansowe. Rozumiała i zaspokajała potrzeby dzieci. Stanowiła dla nich duże wsparcie. Za życia mamy K. i S. byli dziećmi pogodnymi i otwartymi. Z tego okresu pamiętają stałą obecność mamy. Bezpośrednio przed śmiercią obojga rodziców rodzina M. przeprowadziła się do wybudowanego, nie wykończonego jeszcze domu. Po śmierci Ż. M. opiekę nad powodami przejęli dziadkowie macierzyści. Przeprowadzili się do domu w którym dzieci mieszkały z rodzicami. Starali się, by miały one poczucie stabilizacji. Rodzina borykała się z problemami finansowymi wywołanymi koniecznością spłaty zobowiązań zaciągniętych przez rodziców.

(Dowód: zeznania świadków: B. G. k. 81—82, M. R. k. 83-84, L. H. k.84—85, M. K. k. 85-86, K. S. (1) k. 86-87; zeznania powoda K. M. (1) k. 204-206; zeznania powódki S. M. k. 206-207; zeznania opiekuna prawnego małoletniej S. M. k. 207-208, zdjęcia k. 26)

Powód K. M. (1) w chwili śmierci mamy miał 9 lat. O śmierci rodziców dowiedział się od cioci podczas zabawy na podwórku. Powód nie mógł uwierzyć, że rodzice nie żyją. Uświadomił to sobie dopiero podczas pogrzebu. Powód intensywnie przeżywał śmierć matki, rozumiał jej nieodwracalność. Do szkoły zaczął ponownie uczęszczać parę dni po pogrzebie. Koledzy w szkole dokuczali mu z powodu śmierci rodziców. K. stał się bardziej skryty, nerwowy i wybuchowy. Pojawiły się problemy wychowawcze, bunt, trudności w nauce. Dotychczas lekcje pomagała odrabiać mu mama. Po jej śmierci powód nie przyjmował niczyjej pomocy, stracił motywację do nauki. Oszukiwał bliskich, że nie ma zadanych prac domowych. W sytuacjach trudnych w szkole wsparcia udzielała mu wychowawczyni oraz pedagog. Objęty był też pomocą w Poradni (...). Powód nie rozmawiał z nikim o śmierci mamy, unikał tego tematu. K. odczuwa brak mamy w ważnych momentach jego życia jak zdanie egzaminu na prawo jazdy, ukończenie szkoły średniej, kiedy jego znajomym towarzyszą rodzice. Kiedy ma jakiś problem lub chce się wyżalić często chodzi na cmentarz. Siada przy nagrobku i rozmawia z rodzicami. Powód żywi przekonanie, że mama by go rozumiała, wspierała i służyła radą w kwestiach osobistych. Powód pielęgnuje wspomnienia związane z mamą, pamięta jaka ona była, jakie miała plany i czego chciała go nauczyć, jakie miejsca pokazać. Są to dobre wspomnienia. Obecnie powód rozmawia z wybranymi osobami o mamie.

Opieka i wsparcie ze strony dziadków zrekompensowały w pewnym stopniu powodowi fakt utraty matki ale nie zniwelowały całkowicie skutków. Choć postrzega dziadków pozytywnie to jednocześnie dostrzega, że zastępowane rodziców było dla nich trudne. Pomimo starań, w sytuacji kiedy chłopiec potrzebował wsparcia, nie zawsze potrafili wywiązać się ze swojej roli.

(dowód: zeznania powoda K. M. (1) k. 204-206; zeznania opiekuna prawnego małoletniej S. M. K. M. (2) k. 207-208; zeznania świadków: B. G. k. 81-83, M. R. k. 83-84, M. K. k. 85-86, K. S. (1) k. 86-87; opinia sądowo -psychiatryczna k. 115-117; ustna opinia uzupełniająca k.182-182v.)

U K. M. (1) nie występują żadne objawy patologiczne, które byłyby skutkiem urazu. Utrzymujące się do dziś niewielkie skutki psychologiczne są trudno weryfikowalne. W rozwoju społecznym powoda nie wstępują poważniejsze zaburzenia. K. pracuje za granicą, jest już niezależny finansowo od dziadków. Bez problemów nawiązuje kontakty społeczne, nie czuje się osamotniony ani odizolowany. Ma konkretne i realne plany na przyszłość. Nie ma lęków społecznych.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 115-117)

S. M. w chwili śmierci rodziców miała niespełna 5 lat. Intensywnie przeżywała śmieć matki. Budziła się nocą i płakała za mamą, szukała jej w sypialni, dopytywała się kiedy mama wróci. Mówiła bliskim , że widzi rodziców. Babcia nie wiedziała jak wytłumaczyć jej, że mamy już nie ma. Powódka nie chciała zostawać w przedszkolu pomimo że wcześniej chętnie do niego chodziła. Straciła dawną wesołość. Przynosiła do przedszkola osobiste rzeczy mamy. Przebywając z grupą przedszkolną obok cmentarza, pytała się nauczycielek czy może pokazać mamę koleżankom. Dla dobra S. w przedszkolu ograniczono imprezy, w których udział brali rodzice. Powódka marzyła, by tak jak inne dzieci to mama odbierała ją ze szkoły, by uczestniczyła w ważnych dla niej wydarzeniach. S. przynosiła na grób mamy laurki. Kilka lat po śmierci mamy powódce wypadły brwi i rzęsy. Było to spowodowane traumatycznymi przeżyciami związanymi ze stratą rodziców.

Powódka z okresu życia mamy, pamięta jej stałą obecność, że zabierała ją do zakładu fryzjerskiego i zaplatała jej kolorowe warkoczyki. Powódka rozmawia o mamie. Słucha dużo opowieści o tym jaka ona była, wie że jest do niej podobna z wyglądu i charakteru. Często ogląda zdjęcia mamy, bo boi się, że zapomni jak mama wyglądała. S. nosi łańcuszek z przywieszką, w której znajdują się zdjęcia rodziców, pierścionek po mamie. Chciałaby spędzić z rodzicami święta, wyjechać mamą na wakacje, porozmawiać z nią i zwierzyć się jej. S. odwiedza grób mamy.

(dowód: zeznania powódki k.zeznania świadków B. G. k. 81—83, L. H. k. 84-85, M. K. k. 85-86, K. S. (2) k. 86-87, zdjęcia k.79; opinia sądowo-psychiatryczna k. 115-117; ustna opinia uzupełniająca k.182-182v.)

Powódka od 5 roku życia zmuszona została do funkcjonowania bez wsparcia matki, tracą tym samym podstawowy wzorzec identyfikacyjny. Na skutek przejęcia nad nią opieki przez dziadków otrzymała inne wzorce identyfikacyjne, co zrekompensowało w pewnym stopniu stratę, ale nie zniwelowało całkowicie skutków. U powódki nie występują żadne objawy patologiczne które byłyby skutkiem urazu, natomiast niewielkie skutki psychologiczne, które zapewne utrzymują się do dziś są nieweryfikowalne. W rozwoju społecznym powódki nie występują poważniejsze zaburzenia. S. bez problemu nawiązuje kontakty społeczne, nie czuje się osamotniona ani odizolowana. Nie ma lęków społecznych, ma wprawdzie niedookreślone, ale realne plany na przyszłość.

(dowód: opinia sadowo-psychiatryczna k. 115-117)

Pozwani zgłosili szkodę pozwanemu 25 stycznia 2016 r. Ubezpieczyciel likwidując szkodę wypłacił powodom tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po 15.000 zł przyznane decyzjami z 4 marca 2016 r.

(okoliczności bezsporne)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w głównej mierze na podstawie zeznań świadków a także przesłuchaniu powodów. Powodowie wskazali jakie zmiany zaszły w ich życiu po śmierci mamy, w jakich sytuacjach odczuwają jej brak, jakie są ich odczucia i przeżycia. Zeznania te są spójne z zeznaniami słuchanych w sprawie świadków. Znamienne, że zeznania świadków nie były tendencyjne. Odwoływali się oni do konkretnych sytuacji, a ich zestawienie tworzyło spójny obraz funkcjonowania dzieci za życia i po śmierci mamy. Zasadnicze znacznie miała też pisemna i ustna opinia biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii. Strona pozwana nie kwestionowała wniosków z niej płynących. Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły też zgromadzone w sprawie dokumenty oraz dokumentacja fotograficzna.

<u>Sąd zważył:</u>

Nie ulegało w niniejszej sprawie wątpliwości, że podstawą dochodzenia przez powodów zadośćuczynienia jest art. 448 kc w zw. z art. 24 kc z uwagi na fakt, że zdarzenie miało miejsce przed 2008 r. Orzecznictwo, które ugruntowało się od momentu wprowadzenia art. 446 § 4 kc jednoznacznie wskazuje, że dopuszczalne jest dochodzenie zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci szczególnej więzi emocjonalnej, rodzinnej ze zmarłą osobą chociażby ta śmierć nastąpiła przed wejściem w życie art. 446 § 4 kc, tyle, że podstawą roszczeń jest wówczas art. 448 kc.

Strona pozwana nie kwestionowała że ponosi odpowiedzialność na zasadzie art. 822 § 1 kc za sprawcę wypadku w którym śmierć poniosła matka powodów. Poza sporem było też, że doszło do naruszania dóbr osobistych powodów w postaci zerwania więzi rodzinnej z matką na skutej jej gwałtownej śmierci w wypadku komunikacyjnym, co uzasadnia dochodzenie zadośćuczynienia w związku z doznaną przez nich krzywdą. Spór dotyczył jedynie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia. Pozwany stał bowiem na stanowisku, że wypłacone na etapie likwidacji szkody zadośćuczynienia po 15.000 zł w pełni rekompensują powodom doznaną przez nich krzywdę.

Ze stanowiskiem tym, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie sposób się zgodzić. Jakkolwiek krzywda z powodu cierpienia wywołanego śmiercią osoby najbliższej ze swej istoty ma charakter niewymierny, to przepis art. 448 kc wyraźnie zastrzega, że przyznana z tego tytułu kwota ma być odpowiednia. Przyznana przez stronę pozwaną na etapie likwidacji szkody kwota po 15.000 zł zadośćuczynienia nie może być uznana za spełniającą powyższe kryterium. W okolicznościach sprawy jest ona wręcz symboliczna. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w kontekście wypracowanych przez orzecznictwo kryteriów wpływających na rozmiar krzywdy daje, w ocenie Sądu, podstawę do przyjęcia, że rozmiar cierpień powodów był na tyle duży, że odpowiednim – wyjściowym - zadośćuczynieniem dla każdego z powodów winno być po 100.000 zł.

Sąd miał tu w szczególności na względzie, że powodowie utracili mamę nagle, w tragicznych okolicznościach. Uwzględnił również, że w chwili jej śmierci K. miał 9 a S. 4 lata. Powodowie utracili więc mamę na wczesnym etapie

życia, kiedy pozostawali pod jej bezpośrednią pieczą i zdani byli na jej codzienną pomoc, troskę i wsparcie. Wprawdzie, jak wynika z opinii, a także z zeznań świadków i samej powódki, nie rozumiała ona i nie uświadamiała sobie, z uwagi na wiek, śmierci mamy, nieodwracalności tego zdarzenia i płynących z niego konsekwencji, to niewątpliwie, mimo braku tego rozeznania, przeżywała ona w związku z nagłym odseparowaniem od mamy negatywne przeżycia. S. M. dopytywała się o mamę, o to kiedy wróci, szukała jej nocą, mówiła bliskim że widzi rodziców. Z kolei K. M. (1) jakkolwiek rozumiał co się wydarzyło, to z informacją tą nie był w stanie sobie poradzić. Odrzucał wszelką pomoc, pojawiły się trudności w nauce i zachowaniu. Konieczne było objęcie go pomocą pedagogiczną. Jest oczywistym, że utrata matki we wczesnym dzieciństwie jest stratą i krzywdą ogromną. W niniejszej sprawie krzywda powodów jest o tyle dotkliwa, że mama była dla powodów bardzo ważną osobą, że stworzyła im rodzinę w której czuli się bezpiecznie, co podkreślali wszyscy słuchani w sprawie świadkowie. Sąd nie miał wątpliwości, że matka była dla powodów całym światem, a wraz z jej odejście utracili oni poczucie bezpieczeństwa, zakończył się dla nich beztroski okres życia, który dawał im radość. Powodowie zostali, na szczęście, otoczeni opieką dziadków macierzystych. Niewątpliwie jednak dziadkowie, choć bliscy powodom, pomimo wyjątkowych starań, nie byli w stanie dać dzieciom tyle uwagi, troski, zrozumienia, wsparcia co ich zmarła matka. Kwestia ta przejawia się nie tylko w zeznaniach powodów, ale i zeznaniach świadków. Oczywistym jest, że żadna inna relacja, nie była w stanie zrekompensować dzieciom utraty matki. Brak matki wiąże się z zerwaniem szczególnego rodzaju więzi emocjonalnych, brakiem matczynej opieki i troski, której nikt nie jest w stanie zastąpić. Strona pozwana w swojej argumentacji mającej przemawiać za oddaleniem powództwa jako wygórowanego, zdawała się zupełnie pomijać, że wraz z dorastaniem powodów coraz bardziej świadome było doświadczanie przez nich krzywdy. Strata jakiej doznali powodowie nie dotyczy przecież tylko okresu ich dzieciństwa, ale również i dalszego życia. Powodowie utracili możliwość nawiązywania, utrzymywania i rozwijania więzi emocjonalnych z osobą najbliższą, jaką jest mama. Odczuwali jej brak w czasie typowych wydarzeń, w których uczestniczą rodzice, takich jak urodziny, święta, szkolne uroczystości, konkursy, egzaminy i inne zdarzenia, a nawet w tak prozaicznych zdawać by się mogło sytuacjach jak odbieranie ze szkoły. Towarzyszyło im przy tym wówczas poczucie żalu i smutek. Brak ten będzie z pewnością odczuwalny także na dalszym etapie ich życia, kiedy powodowie wstąpią w związki małżeńskie, gdy urodzą im się dzieci. Powodowie pozbawieni zostali udziału mamy w ich rozwoju, dorastaniu i dojrzewaniu. Żywią przekonanie, że gdyby nie śmierć mamy ich dzieciństwo i dorastanie wyglądałoby inaczej. O tym, że poczucie straty, jeżeli chodzi o powódkę, nie zmniejszało się wraz z upływem czasu, a wręcz narastało i kumulowało świadczy nadto reakcja somatyczna jej organizmu w kilka lat po śmierci mamy. W ocenie Sądu okoliczność, że od śmierci matki upłynęło już ponad 12 lat, wbrew twierdzeniom pozwanego, nie może w tej konkretnej sprawie wpływać na wysokość zadośćuczynienia. Owszem upływ czasu spowodował zapewne wyciszenie cierpienia, ale nie sprawił, że strata mamy stała się mniejsza.

Sąd uwzględnił również, że Ż. M. pełniła ważną rolę w rodzinie. Świadkowie, jak i powodowie akcentowali wyjątkowe zaangażowanie mamy w życie dzieci. Znamienne tu są zeznania S. M., że jej głównym wspomnieniem z okresu kiedy mama żyła jest, że stale przy nich była (k. 206,00:37:09). Śmierć Ż. M. pozbawiła powodów dotychczasowego, ustabilizowanego życia. Obniżyła jego komfort, albowiem dziadkowie nie byli w stanie zapewnić im takich form spędzania czasu, jak czyniła to mama. Wynikało to nie tylko z braku odpowiednich ku temu umiejętności czy predyspozycji, ale z konieczności sprostania pozostawionym przez rodziców powodów zobowiązaniom finansowym. Atmosfera lęku i niepewności związana z sytuacją finansową, w tym w szczególności z widmem grążącej egzekucji – utraty domu, musiała udzielać się dzieciom. Powód odbierał telefony z banku, co musiało wpływać na brak poczucia bezpieczeństwa finansowego i rodzić obawy o przyszłość jego i siostry. Oceniając zakres krzywdy powodów Sąd wziął również pod uwagę, że powodowie w jednej chwili utracili oboje rodziców. Wprawdzie zadośćuczynienia z uwagi, że sprawcą wypadku był ich ojciec powodowie dochodzą zadośćuczynienia jedynie za śmierć matki, nie mniej fakt jednoczesnej utraty obojga rodziców sprawia że odczuwana przez powodów krzywda jest rodzajowo inna niż w sytuacji utraty tylko jednego rodzica. Chodzi tu przede wszystkim o aspekt braku drugiego rodzica, z którym można by o tym cierpieniu porozmawiać.

Podsumowując powyższe rozważania, stwierdzić należy, że nagła, tragiczna śmierć matki skutkowała wystąpieniem u powodów krzywdy w wysokim rozmiarze. W ocenie Sądu krzywda powodów, z uwagi na podobieństwo relacji łączących ich ze zmarłą Ż. M. jest porównywalna, stąd nie było podstaw do różnicowania należnego powodom

zadośćuczynienia. Uznając zatem, że adekwatne do cierpień powodów będzie zadośćuczynienie po 100 000 zł należało, po uwzględnieniu kwot zasądzonych już przez pozwanego tj. 15.000 zł, zasądzić na rzecz powodów po 85.000 zł.

Odsetki zostały uwzględnione po upływie 30 dni od wezwania do zapłaty (zgłoszenia roszczeń) pozwanego. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że co prawda zadośćuczynienie nie jest możliwe do ścisłego, matematycznego wyliczenia, nie mniej pozwany jest profesjonalistą w zakresie ubezpieczeń, a tym samym odszkodowań i zadośćuczynień, toteż należy oczekiwać od niego rozeznania pozwalającego na bardziej adekwatną ocenę należnych wypłat. Znając orzecznictwo sądowe pozwany musiał mieć świadomość, że przyznane powodom kwoty są w okolicznościach tego konkretnego przypadku rażąco zaniżone. Takiej postawy nie należy zaś premiować poprzez zasądzenie odsetek od daty wyrokowania.

W pozostałym, zakresie Sąd powództwo oddalił uznając w tej nieznacznej części żądania powodów za zawyżone. Jak wynika z opinii biegłych śmierć matki nie wywołała trwałych negatywnych skutków w ich psychice. Funkcjonują oni prawidłowo zarówno w sferze emocjonalnej, poznawczej jak i społecznej. Powodowie nauczyli się żyć po stracie matki.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc i art. 105 kpc. Sąd mając na względzie aspekt znacznej krzywdy powodów, rodzaj argumentacji i wynik sprawy, uznał że powodowie ulegli pozwanemu tylko co do nieznacznej części żądania. Dlatego też Sąd uznając że powodowie wygrali niniejszy spór w całości zasądził od pozwanego na ich rzecz poniesione przez nich koszty procesu, na które składały się opłaty od pozwu po 5.000 zł, wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika – po 5.400 zł i opłaty skarbowe od udzielonych pełnomocnictw - po 17 zł.

Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 nakazał także ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwoty nieopłaconych wynagrodzeń biegłych przyznane prawomocnymi postanowieniami oraz opłaty od pozwu od których powodowie zostali zwolnieni. Kwoty te nakazano ściągnąć na podstawie art. 113 ust 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sadowych w sprawach cywilnych.

Na oryginale właściwy podpis.